

...temat kontaktów handlowych Czarnowca z Warszawą...

Category: FELIETONY,historyczne,NEWS

written by Marek | 14 września 2020



2020.09.13 (niedziela)

Dziś kartka z historii o przebiegającej przez naszą wieś linii kolejowej Ostrołęka - Tłuszcz. W „Przeglądzie Ostrołęckim” (nr bożonarodzeniowy z 1936 r.) znajdujemy notatkę zatytułowaną „O nocny pociąg z Warszawy do Ostrołęki”, o treści następującej.

„Sąsiedztwo Ostrołęki z Warszawą nie może być w 100 procentach wykorzystane wskutek braku pociągu wychodzącego z Warszawy do Ostrołęki o godz. 24-tej.

Delegacja bawiąca w Warszawie poczyniła więc równocześnie odpowiednie starania

w Ministerstwie Komunikacji, albo o uruchomienie specjalnego pociągu wychodzącego z Warszawy o g. 24 tej, albo o przedłużenie pociągu Warszawa - Tłuszcz do Ostrołęki.

Uruchomienie takiego pociągu przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych Ostrołęki z Warszawą, umożliwi korzystanie z z urządzeń kulturalnych stolicy, przyczyni się wreszcie do wzmożenia ruchu

pasażerskiego między Ostrołęką, a Warszawą, który obecnie jest skrzepowany wczesnym odchodzeniem pociągu z Warszawy. Departament ruchu przyrzekł postulat ten uwzględnić”.

Ta krótka notka jest dość zagadkowa. Nie mówi bowiem kto i kiedy był w Ministerstwie Komunikacji, aby starać się o nocny pociąg do Ostrołęki. Dziwne, bo dalej, już pod innym tytułem znajduje się informacja, że 19 grudnia (ale już w sprawie budowy kolei z Ostrołęki do Mławy i przeniesienia dworca do miasta) była u ministra komunikacji delegacja w składzie: burmistrz Mantey, poseł Kukliński i podpułkownik Busler.

Niewykluczone, że to ta sama delegacja namawiała ministra na nocny pociąg do Ostrołęki. Tylko, że jakiś pomysłowy zecer złożył w drukarni te informacje w odwrotnej kolejności. Gdyby najpierw była informacja mławska, a potem warszawska, to tłumaczyłby się brak nazwisk i daty w informacji warszawskiej i stojące w drugim akapicie – ni w pięć, ni w dziewięć – słowo „równocześnie”.

Nie badamy, na czym polegały kontakty handlowe Ostrołęki z Warszawą. Wpadliśmy natomiast na ciekawe wspomnienie, przekazywane już niestety pośrednio, przez kolejne pokolenie, na temat kontaktów handlowych Czarnowca z Warszawą. Otóż jeden z pociągów jadących codziennie z Ostrołęki do Warszawy zatrzymywał się w polu w Czarnowcu. Tu z furmanek wstawiano do wagonów konwie z mlekiem z udoju w folwarku. I mleko to jechało do Warszawy, gdzie było sprzedawane. Trudne do weryfikacji, ale jeżeli ktoś z przodków obecnych mieszkańców zapamiętał takie zdarzenie, piszcie.

A korzystanie z urządzeń kulturalnych stolicy? Ech, i dzisiaj chciałoby się zabawić w Warszawie dłużej i nie pod presją ostatniego pociągu z przesiadką, który od trzydziestu lat, a może i dłużej odjeżdża z Warszawy już o 21.30. A następny dopiero rano.

/Jacek Pawłowski/



trakcja Ostrołęka-Tuszczy